

Uchwała z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 48/07

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Marian Kocon

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krzysztofa D. przeciwko Mirosławie D. o rozwód, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 19 czerwca 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 6 marca 2007 r.:

"Czy od apelacji w sprawie o rozwód, zaskarżającej zarówno orzeczenie o winie, jak i o alimentach na rzecz rozwiedzionego małżonka, pobiera się oprócz opłaty stałej od rozvodu opłatę stosunkową od orzeczenia alimentacyjnego?"

podjął uchwałę:

Od apelacji w sprawie o rozwód, którą zaskarżono rozstrzygnięcie o winie i alimentach na rzecz rozwiedzionego małżonka, pobiera się tylko opłatę stałą (art. 26 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Uzasadnienie

Przedstawione zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której adwokat reprezentujący powoda, zaskarżając wyrok rozwodowy w części orzekającej o winie rozkładu pożycia małżeńskiego, o alimentach na rzecz małoletniej córki stron, a także o alimentach na rzecz pozwanej, uiścił stałą opłatę sądową w kwocie 600 zł.

Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 4 stycznia 2007 r. odrzucił na podstawie art. 130² § 3 k.p.c. apelację w zakresie zaskarżającym orzeczenie o alimentach zasądzonych na rzecz pozwanej, uznając, że apelacja w tej części powinna zostać opłacona należną opłatą bez wezwania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, rozpoznając zażalenie, w którym powód zarzucił naruszenie art. 26 ust. 2 w związku z art. 18 ust. 2 i art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.” lub „ustawa o kosztach sądowych”) przez błędną wykładnię, powziął wątpliwości wyrażone w przedstawionym zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Właściwa wykładnia przepisów ustawy o kosztach sądowych wymaga wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie przepisy te powiązane są z zasadą integralności wyroku rozwodowego. Zasada ta – przyjmowana w doktrynie i judykaturze – ma swe uzasadnienie w istnieniu ścisłej łączności rozstrzygnięć wyroku orzekającego rozwód, a jej istota polega na tym, iż częściowe zaskarżenie wyroku powoduje, że pozostałe niezaskarżone rozstrzygnięcia, ze względu na ścisłe powiązanie z zaskarżoną częścią wyroku, nie stają się prawomocne.

Zasada integralności wyroku rozwodowego, wielokrotnie powoływana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (orzeczenie z dnia 29 grudnia 1947 r., C. I 1679/47, OSN 1948, nr 3, poz. 78, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1953 r., C. 688/51, OSN 1954, nr 2, poz. 26 lub uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 12 października 1970 r., III CZP 6/70, OSNCP 1971, nr 7-8, poz. 117), mająca bezwzględne zastosowanie w odniesieniu do rozstrzygnięć przewidzianych w art. 57 i 58 § 1 k.r.o., a więc dotyczących winy stron, władzy rodzicielskiej nad ich wspólnym dzieckiem, a także ponoszenia przez każdego z małżonków kosztów utrzymania i wychowania ich dziecka, uległa modyfikacji. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 124/99 (OSNC 1999, nr 10, poz.182) stwierdził, że zmieniony w wyniku apelacji wyrok rozwodowy w części dotyczącej wysokości świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci ma być samodzielny (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., I CZ 111/04, nie publ.).

Po rozszerzeniu kognicji sądu orzekającego rozwód i objęcia nim rozstrzygnięć o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania małżonków, o eksmisji małżonka, a także o podziale majątku wspólnego (art. 58 § 2 i 3 k.r.o.), w judykaturze jednolicie przyjmuje się, że w odniesieniu do takich rozstrzygnięć zasada integralności wyroku rozwodowego nie obowiązuje. Zaskarżenie wyroku rozwodowego jedynie w części dotyczącej wspólnego mieszkania oraz podziału wspólnego majątku nie oznacza więc zaskarżenia takiego wyroku w całości

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1978 r., III CZP 30/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 39). Regułę tę należy konsekwentnie zastosować w przypadku zaskarżenia wyroku jedynie w części orzekającej o alimentach zasądzonych od jednego małżonka na rzecz drugiego (art. 60 § 1 i 2 k.r.o.). Wszystkie te roszczenia mają charakter majątkowy, sąd nie orzeka o nich z urzędu, mogą być dochodzone w odrębnym postępowaniu. Z tych względów nie są objęte zasadą integralności wyroku rozwodowego, w konsekwencji mogą, ale nie muszą być przedmiotem rozstrzygnięć przez sąd orzekający o rozwodzie. Przyjąć zatem należy, że w aktualnym stanie prawnym zasada integralności wyroku rozwodowego ma zastosowanie do roszczeń procesowych o charakterze osobistym, które nie mogą być dochodzone poza postępowaniem odrębnym w sprawie o rozwód. Zależności takie nie występują w przypadku roszczeń majątkowych, które mogą być dochodzone zarówno w sprawie rozwodowej, jak i odrębnie, po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego.

Jeśli żądanie o takim charakterze dochodzone jest w odrębnym postępowaniu, to pozew (wniosek) a także apelacja i inne środki prawne skierowane przeciwko orzeczeniu wydanym w takim postępowaniu podlegają opłatom na ogólnych zasadach (art. 3 ust. 1 i 2 u.k.s.c.). Inaczej kwestię pobierania opłat uregulował ustawodawca, gdy żądania takie zostały zgłoszone w pozwie o rozwód. Odmienność polega na tym, że od pozwu w sprawie o rozwód pobiera się tylko jedną opłatę stałą w wysokości 600 zł (art. 26 ust. 1 pkt 1 u.k.s.c.). Dopiero w razie zasądzenia alimentów na rzecz małżonka w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji, pobiera się od małżonka zobowiązanego opłatę stosunkową od zasądzzonego roszczenia, a w razie nakazania eksmisji jednego z małżonków albo podziału wspólnego majątku pobiera się także opłatę w wysokości przewidzianej od pozwu lub wniosku w takiej sprawie (art. 26 ust. 2 u.k.s.c.).

Wobec tego że przepisy przewidujące pobieranie opłaty od pozwu lub wniosku wszczynającego postępowanie w sprawie stosuje się również do opłaty od apelacji (art. 18 ust. 2 u.k.s.c), konsekwentnie uznać należy, że od apelacji wniesionej od wyroku w części rozstrzygającej nie tylko o roszczeniach objętych integralnością wyroku rozwodowego ale dotyczących także roszczeń przewidzianych w art. 58 § 2 zdanie 2 i 3, art. 58 § 3 i art. 60 § 1 i 2 k.r.o., należy pobrać taką samą opłatę, a więc tylko stałą w wysokości 600 zł. Dopiero „w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji” (art. 26 ust. 2 w związku z art. 18 ust. 2 u.k.s.c.) pobrana

zostanie opłata przewidziana dla roszczeń, o których mowa w art. 26 ust. 2 u.k.s.c. Taka wykładnia odpowiada idei stworzenia prostego systemu pobierania opłat w sprawie rozwodowej, zgodnie z którą strona uiszcza w toku procesu jedynie opłatę stałą w kwocie 600 zł od pozwu o rozwód i w tej samej wysokości od apelacji. Obowiązek uiszczenia opłat dodatkowych uzależniony jest od uwzględnienia roszczeń dodatkowych i realizuje się w orzeczeniu kończącym postępowanie w danej instancji.

Przyjęcie stanowiska przeciwnego, według którego opłaty pobiera się także od zaskarżonych apelacją rozstrzygnięć dodatkowych, które – co wymaga podkreślenia – wprawdzie nie mieszczą się w granicach integralności wyroku rozwodowego, ale objęte zostały zaskarżeniem dotyczącym orzeczenia o rozwodzie, prowadziłyby – w razie nieuiszczenia opłaty – do odrzucenia apelacji w tym zakresie, a więc uprawomocnienia się wyroku w części zasądzającej alimenty na podstawie art. 60 § 1 i 2 k.r.o., orzekającej o eksmisji małżonka albo o podziale majątku wspólnego. Takie rozwiązanie mogłoby prowadzić do sytuacji paradoksalnej, polegającej na tym, że sąd drugiej instancji, zmieniając wyrok w części orzekającej o winie za rozkład pożycia małżeńskiego, pozbawiony byłby możliwości wydania reformatoryjnego orzeczenia o alimentach. W skrajnym przypadku sąd drugiej instancji, zmieniając wyrok w części orzekającej o rozwodzie przez oddalenie powództwa, nie mógłby zmienić orzeczenia o podziale majątku wspólnego, które wobec dalszego istnienia ustroju wspólności ustawowej pozbawione byłoby podstaw prawnych.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).